

opusdei.org

Praca nad zaufaniem (VI): Każde dziecko jest inne

Krótki film oraz przewodnik służący do refleksji nad tematem zrozumienia dzieci oraz akceptacji stopniowego kształtowania się ich charakteru. Szósty film z serii „Praca nad zaufaniem”.

12-11-2018

To normalne, że rodzice mają pewne z góry wyrobione opinie o swoich dzieciach, uwidaczniające się w

marzeniach o tym, kim zostaną w przyszłości oraz jak się będą rozwijać. Niewątpliwie, podczas gdy dzieci rosną, wielu rodziców jest zaskoczonych, uświadamiając sobie, że każde dziecko jest inne, oraz doświadczając, że wyobrażenie, które mieli na ich temat, niezupełnie pokrywa się z rzeczywistością.

Im wcześniej rodzice zdadzą sobie sprawę, że wychowując dzieci, powinni się dostosować i właściwie odpowiedzieć na ich potrzeby, zamiast narzucać im, jaką drogą podążać, tym więcej trudów unikną.

Pod tym względem dobrze jest podejść do obowiązków rodzicielskich z otwartym umysłem: mimo iż często rodzice powinni przewodzić, równocześnie dobrze jest, by byli gotowi uczyć się od każdego z dzieci. Czasem najprostszy wybór w określonej sytuacji nie jest najlepszym rozwiązaniem dla

konkretnego dziecka. Dlatego ważnym aspektem przy wychowaniu jest umiejętność odpowiadania na osobiste potrzeby dzieci, odmienne dla każdego z nich.

Oto pytania, które mogą pomóc, kiedy będziecie oglądać to nagranie z przyjaciółmi, w szkole czy parafii, i ułatwić dialog:

- Jak tworzą się z góry wyrobione opinie, które rodzice mają na temat swoich dzieciach?
- Czy rozmawiasz ze swoim mężem / żoną o tym, jak chcecie wychować wasze dzieci? Które momenty w wychowywaniu dzieci są kluczowe, kiedy to rodzice powinni nauczyć się słuchać?
- Czy system edukacyjny w Waszym kraju wspiera osobisty rozwój każdego z dzieci? Jeśli nie, jak można by wpłynąć, by go poprawić? Jakie inicjatywy

- mogliby podjąć rodzice, by zainicjować taki rozwój?
- Czy sądzisz, że warto poznać typ osobowości każdego z dzieci, by zachęcić je, żeby maksymalnie rozwijały swoje możliwości?
 - Jak rodzice mogą pomóc swoim dzieciom, by wzrastały w samopoznaniu oraz poczuciu własnej wartości? Jak osiąga się równowagę między stawianiem wymagań swojemu dziecku a pozwalaniem na to, by wybierało to, czego pragnie?
 - Co może pomóc rodzicom stać się przyjaciółmi swoich dzieci oraz wzorami do naśladowania?

Propozycje działania

- Czy jesteś w stanie opisać osobowość, talenty, możliwości i wady charakteru każdego z Twoich dzieci?

- Jakie są Twoje marzenia wobec każdego z dzieci? Czy pokrywają się z tym, co dostrzegacie wraz ze współmałżonkiem? Czego potrzebuje każde z dzieci, by wzrastać i się poprawiać? Co możesz zrobić dla każdego z Twoich dzieci, mając na uwadze ograniczenia Waszych możliwości (czas, pieniądze, doświadczenie itp.)
- Czy poświęcasz czas wraz z współmałżonkiem, by zastanawiać się, jakie jest każde z dzieci i jak można je ukierunkować? Czy poświęcacie czas, by spędzać go wspólnie z całą rodziną, ale też z każdym z dzieci z osobna?
- W jakich programach rozwoju dla rodzin i małżeństw możecie uczestniczyć, by nauczyć się być lepszymi rodzicami i zindywidualizować wychowanie każdego z dzieci?

Rozważanie z Pismem Świętym i z Katechizmem Kościoła Katolickiego:

„A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!»

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,

na obraz Boży go stworzył:

stworzył mężczyznę i niewiastę” (*Rdz 1, 26-27*)

„Pan skierował do mnie następujące słowo:

«Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię,

nim przyszedłeś na świat,
poświęciłem cię,

prorokiem dla narodów ustanowiłem cię»” (*Jr 1, 4-5*).

„Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (*1 P 2, 4-5*).

W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej "przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość". Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i "szkołą bogatszego człowieczeństwa". W nim

dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia. (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1657).

Rozważanie z Papieżem Franciszkiem

- „Dzieci znają nasze radości, nasze smutki i zmartwienia. Starają się wychwycić wszystko, zdają sobie sprawę ze wszystkiego i mając bardzo, bardzo dobrą intuicję, opierają na niej swoją wiedzę i konkluzje. Wiedzą, kiedy udajemy, a kiedy nie. Wiedzą to. Są bardzo bystre. I dlatego, po pierwsze powiem Wam: troszczcie się o nie, troszczcie się o ich serce, o ich radość i ich nadzieję.”. Wizyta pastoralna w Mediolanie, 25 marca 2017 r.

- „Kiedy rodzice mówią, że tracą cierpliwość wobec dzieci, zawsze ich pytam: Ile ich jest? — Troje, czworo, odpowiadają mi. A następnie, zadaję im drugie pytanie: Bawisz się ze swoimi dziećmi?... Bawisz się? I nie potrafią odpowiedzieć. Rodzice w dzisiejszych czasach nie potrafią, czy też stracili zwyczaj, by bawić się ze swoimi dziećmi, by „tracić czas” ze swoimi dziećmi. Jeden Ojciec ojciec powiedział mi tak raz: „Proszę Księdza, kiedy idę do pracy, są jeszcze w łóżku i kiedy wracam późno w nocy, są już w łóżku. Widuję je tylko od święta”. To bardzo źle. To Takie życie odbiera nam człowieczeństwo. Pamiętajcie o tym: bawcie się z dziećmi, „tracić czas” z dziećmi oznacza również przekazywać wiarę. Jest to wdzięczność, wdzięczność Boża” Wizyta

pastoralna w Mediolanie, 25
marca 2017 r.

- „Dzieci są darem, są prezentem: czy rozumiecie? Dzieci są darem. Każde jest wyjątkowe i niepowtarzalne; a jednocześnie są nierozłącznie związane ze swymi korzeniami. Bycie synem, córką oznacza bowiem, w zamyśle Boga, noszenie w sobie pamięci i nadziei związanych z miłością, która się zrealizowała, właśnie dając życie innej istocie ludzkiej, wyjątkowej i nowej. A dla rodziców każde dziecko jest samym sobą, jest różne, jest inne”. *Audiencja generalna*, 11 lutego 2015 r.
- „Bardzo mi się podoba, kiedy marzy się o rodzinie. Każda mama i każdy tata marzą o swoim dziecku przez dziewięć miesięcy, prawda? [Tak]

Marzyć, jakie będzie dziecko.
Rodzina bez marzeń nie jest
możliwa. Kiedy w rodzinie traci
się zdolność, by marzyć, dzieci
nie wzrastają, miłość nie
wzrasta, życie się osłabia i
gaśnie. Dlatego polecam wam,
żebyście wieczorem, kiedy
robicie rachunek sumienia,
zadali sobie pytanie: czy dziś
marzyłem o moich rodzicach,
moich dziadkach, którzy
przygotowali moją historię? To
tak ważne, żeby marzyć! Po
pierwsze, marzyć o rodzinie.
Nie traćcie zdolności marzenia”
Spotkanie z rodzinami, Filipiny,
16 stycznia 2015 r.

Rozważanie ze św. Josemarią

„Rodzice są głównymi
wychowawcami swoich dzieci,
zarówno w tym, co ludzkie, jak i w
tym, co nadprzyrodzone, i powinni
czuć się odpowiedzialni za tę misję,

która wymaga od nich wyrozumiałości, roztropności, umiejętności nauczania, a przede wszystkim zdolności kochania oraz starania się o dawanie dobrego przykładu. Nie jest właściwą drogą wychowania narzucanie czegoś siłą, w sposób autorytatywny. Ideał rodziców konkretyzuje się raczej w tym, by stać się przyjaciółmi swoich dzieci: przyjaciółmi, którym powierza się swoje troski; z którymi omawia się problemy; od których oczekuje się skutecznej i życzliwej pomocy”.

„W tych rozmowach należy słuchać ich uważnie, starać się je zrozumieć, umieć rozpoznać część prawdy – lub też całą prawdę – która może być zawarta w niektórych ich buntach. A jednocześnie pomóc im ukierunkować w sposób prawy ich pragnienia i marzenia, uczyć ich rozważania spraw i rozumowania; nie narzucać im konkretnego

zachowania, lecz ukazywać nadprzyrodzone i ludzkie motywy, które za nim przemawiają. Jednym słowem, szanować ich wolność, gdyż nie ma prawdziwego wychowania bez osobistej odpowiedzialności, a odpowiedzialności — bez wolności”. (*To Chrystus przechodzi, 27*)

Zawsze doradzam rodzicom, aby starali się być przyjaciółmi swych dzieci. Można doskonale zharmonizować autorytet rodzicielski, którego potrzeba w wychowaniu, z uczuciem przyjaźni, które wymaga ustawienia się na poziomie właściwym dzieciom. Dzieci — nawet te, które wydają się najbardziej zbuntowane i niezależne — zawsze pragną tego zbliżenia, tego braterstwa z rodzicami. Klucz zagadnienia kryje się zwykle w zaufaniu. Rodzice winni umieć wychowywać w atmosferze ciepła rodzinnego, nigdy nie sprawiać wrażenia nieufności, dać wolność i

nauczyć używać jej z osobistą odpowiedzialnością”. (*Rozmowy z Prałatem Escriva*, 100)

„Nie ma dla mnie lepszego przykładu praktycznego związku miłości i sprawiedliwości niż postępowanie matek. Z jednakową czułością kochają każde ze swoich dzieci i właśnie ta ich miłość sprawia, że traktują je niejednakowo — z nierówną sprawiedliwością — ponieważ każde z nich jest inne. Podobnie i w naszych stosunkach z bliźnimi miłość doskonali i dopełnia sprawiedliwość, gdyż każe nam postępować niejednakowo wobec niejednakowych ludzi, dostosowywać się do konkretnych sytuacji, przygnębionym nieść radość, wiedzę tym, którym brakuje wykształcenia, pociechę samotnym... Sprawiedliwość wymaga, by dawać każdemu to, co mu się należy, a to nie oznacza dawania wszystkim tego samego. Utopijny egalitaryzm jest

źródłem największych niesprawiedliwości.

Aby zawsze postępować tak, jak postępują dobre matki, powinniśmy zapomnieć o sobie samych i nie dążyć do innego panowania niż służenie bliźnim — jak Jezus Chrystus, który ukazywał swym życiem i głosił, że Syn Człowieczy... nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć. To wymaga stanowczości w podporządkowaniu własnej woli wzorcowi Bożemu, aby pracować dla wszystkich, walczyć o szczęście wieczne i dobrobyt innych. Nie znam lepszej drogi bycia sprawiedliwym aniżeli droga oddania się i służby.” (*Przyjaciele Boga*, 173)

Film z oryginalną ścieżką dźwiękową i z napisami po polsku

Praca nad zaufaniem (I): Więcej niż gry wideo

Praca nad zaufaniem (II): Rozmawiać z dziećmi o seksualności

Praca nad zaufaniem (III): «Mamo, kupisz mi komórkę?»

Praca nad zaufaniem (IV): Nastolatkowie i wieczorne wyjścia

Praca nad zaufaniem (V): Długo oczekiwana impreza

Praca nad zaufaniem (VI): Każde dziecko jest inne

Praca nad zaufaniem (VII): Nieoczekiwana przyszłość

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/praca-nad-zaufaniem-vi-kazde-dziecko-jest-inne/> (01-04-2025)